

TEST: RCF EVOX 12 - Idealny kompan w każdej podróży



Maciej Żulczyk

14 lipca 2016, 12:00

ARCADE AUDIO Sp. z o.o.



**RCF EVOX
12**

Cena sugerowana

8.300 zł

OPIS KUP ONLINE GDZIE KUPIĆ



Najnowszy, trzeci model EVOX od RCF po raz pierwszy zademonstrowano na ubiegłorocznych targach PL+S. Seria EVOX utrzymana jest w cieszącej się nieustannie zainteresowaniem formie

Plusy

- + Bardzo wysoka wydajność, klarowność i doskonałe pokrycie dźwiękiem
- + Mobilność i rozwiązania ułatwiające transport
- + Błyskawiczny, prosty montaż

Minusy

- Nieco rozmyte dolne pasmo

przenośnego, kolumnowego i inspirowanego systemami liniowego nagłośnienia. Obecnie zawiera w sobie modele 5, 8 oraz konkretną nową 'dwunastkę', która jest już dostępna na rynku i której egzemplarz właśnie dostałem do przetestowania - dzięki uprzejmości właścicieli, odsłuch przeprowadziłem w popularnym olsztyńskim klubie muzycznym Andergrant.

Klientela na tego typu zestawy wciąż rośnie i na chwilę obecną niemal każdy producent systemów nagłośnieniowych ma w swojej ofercie podobny sprzęt. W tym przypadku mamy jednak do czynienia ze znaną z jakości włoską marką oraz serią, której poprzednie modele zdobyły już na rynku sporą popularność. Naturalnie, po kompaktowych zestawach EVOX 5 i 8 nadeszła pora na potężniejszy system, będący odpowiedzią na drobne niedociągnięcia i ograniczone możliwości swoich poprzedników.



Jak przystało na tę konwencję, inspirowany systemami liniowymi, aktywny i przenośny EVOX 12 ma być rzekomo kompletnym i doskonałym rozwiązaniem dla małych i średnich kapel, DJ-ów i wszelkiej maści mówców czy entertainerów. Jest to samodzielna, dwudrożna kolumna nagłośnieniowa z osobnym subbasem (15") oraz kompaktowym modułem pełnopasmowym (8 x 4" w liniowej konfiguracji), pozwalająca na bardzo łatwy montaż i transport dzięki relatywnie niskiej wadze oraz zintegrowanym kółkom i uchwytowi teleskopowemu. Ma ona zaoferować wysoką moc (1400W), przetwarzanie DSP, wydajność i pełnię dźwięku przekraczającą możliwości modeli 5 i 8 (również w problematycznym paśmie niższego środka) oraz kontrolowaną dyspersję (90° x 30°) i bardzo wysoką głośność (maks. SPL 130 dB).

Już na pierwszy rzut oka widać, że mamy do czynienia z kolumną nagłośnieniową z prawdziwego zdarzenia. To już nie miniaturowe wymiary modeli Evox 5 - kolumna Evox 12 (przy której 'piątka' wygląda trochę jak zabawka) waży łącznie niespełna 40 kg i dostarczona jest w postaci dwóch pudeł z subbasem i kolumną full-range. Po rozpakowaniu i rozstawieniu kolumna robi dobre i profesjonalne wrażenie - jest oczywiście bardzo solidnie wykonana, grube obudowy ze sklejki pokryte są czarną, chropowatą emulsją ochronną, przody chronią stalowe grille wyścielone od spodu gąbką, czyli wszystko jak należy.



Duży plus na dzień dobry to fakt, że do zestawu dołączone jest wszystko, co niezbędne, a więc konkretny statyw z blokadą (wkręcany od dołu, z gumową kulką

na górze), przewód zasilający oraz przewód Speakon do podłączenia dołu i góry. Bardzo lubię, kiedy producent dołączy wszystkie akcesoria, a miałem lekkie obawy co do obecności Speakona w zestawie. Zdjęcie przednich grilli oraz wykręcenie głośników ujawniło, że kolumny pieczołowicie zaprojektowano również od wewnątrz z wykorzystaniem dużej ilości wytłumienia, skutecznie kontrolującego rezonans kolumn i pozostawiającego tylko tyle wolnej przestrzeni, ile jest potrzebne dla swobodnego 'oddechu' głośników.

W odróżnieniu od poprzednich EVOX'ów, niniejszy model wyposażony jest w dwa kółka oraz teleskopowy uchwyt do łatwego transportu na równej powierzchni - pomysł ten jest ciekawy, choć nie jestem do końca przekonany co do wytrzymałości uchwyty umieszczonego w prawie 30-kilogramowym subie. Skoro o transporcie mowa, z uwagi na rozmiar kolumny producent zrezygnował z możliwości umieszczenia góry w schowku z tyłu subbasu, przez co komponenty muszą być transportowane osobno (chyba, że klient zainwestuje w opcjonalne pokrowce, które można bezpiecznie połączyć). Subbas posiada 3 uchwyty, dwa po bokach i jeden na górze, satelita zaś żadnego, pewnie ze względu na podłużny kształt.





Rzeczą oczywistą jest błyskawiczny, prosty montaż i przygotowanie systemu do pracy. Wkręcić statyw w sub, nałożyć górkę, podłączyć zasilanie, speakon i podać sygnał - prościej się nie da. Zaintrygowany aparycją i 'solidnym' wrażeniem, jakie robi EVOX 12, nie zwlekałem z pierwszym odsłuchem: tutaj pozytywne zaskoczenie. EVOX 12 gra mocno i głośno, brzmienie ma zrównoważone, a na szczególną uwagę zasługuje bardzo wysoka klarowność, równomierne pokrycie dźwiękiem i brak charakterystycznej dziury trochę powyżej punktu przecięcia crossovera. Jest to szczególnie ciekawe biorąc pod uwagę fakt, że w EVOX 12 wykorzystane są te same wzmacniacze co w EVOX 8: choć pod względem wydajności model nowszy stoi krok dalej, technicznie różnią się one wyłącznie w konstrukcji, wykorzystanych głośnikach i usprawnionym przetwarzaniu cyfrowym. W brzmieniu systemu sporo mi się podoba, jest w nim jednak też pewien minus - dokładniejsze wrażenia z odsłuchu w dalszej części testu.

Pora przybliżyć aspekt techniczny tej kolumny. Zestaw składa się z aktywnego subbasu z pojedynczym przetwornikiem 15" i przednimi, umieszczonymi pod nim portami basowymi, oraz smukłej, pasywnej satelity z liniową konfiguracją ośmiu pełnopasmowych przetworników 4". Sub, poza przetwornikiem LF, zawiera w sobie

chłodzony konwekcyjnie dwudrożny wzmacniacz klasy D o łącznej mocy 1400W oraz nieodzowny procesor DSP. Z mocą tego wzmacniacza jest jak zwykle trochę zamieszania, ponieważ podano tu wartość szczytową, nie RMS, sprawa wygląda więc następująco: dostarcza on 1000W (peak) / 500W RMS dla sekcji niskotonowej i 400W (peak) / 200W RMS dla satelity.





Z tyłu subbasu, nad radiatorem znajdziemy też minimalistyczny panel kontrolny z symetrycznym wejściem mikrofonowo-liniowym (XLR + Jack), wyjściem Link, regulacją głośności, przełącznikiem Mic/Line, diodami LED dla zasilania, obecności sygnału i aktywacji limitera i wreszcie włącznikiem funkcji Boost. Poniżej umieszczone jest wyjście sygnału do satelity (Speakon).

Zintegrowany procesor DSP odpowiada głównie za automatyczne przetwarzanie sygnału i optymalizowanie go pod kątem emisji dźwięku ze specyficznego układu głośników, zabezpieczenia termiczne i RMS, kontrolę zwrotnicy dzielącej pasmo przy 180 Hz i limitowanie sygnału (limiter szczytów oraz RMS o nieco agresywnej pracy). Miejsca na ingerencję użytkownika jest tu niewiele - jedyną taką funkcją DSP jest obecny tutaj przycisk Boost, podbijający górne i dolne pasmo do wykorzystania np. przy odtwarzaniu muzyki tła. Przetwarzanie to, choć poza kontrolą użytkownika, sprawia wrażenie przemyślanego i dobrze zaprojektowanego - połączenie systemu zabezpieczeń, cyfrowo sterowanej aktywnej zwrotnicy czy dedykowanych procesorów dla pasma wokalnego maksymalizuje potencjał brzmienia i głośności tych, koniec końców, dosyć niewielkich i obdarzonych umiarkowaną mocą systemów. Osobiście jestem zwolennikiem takiego rozwiązania, zamiast umieszczania w takich

kolumnach np. dodatkowych, manualnie sterowanych equalizerów - często odnoszę wrażenie, że są tam one wyłącznie po to, by o kilka pozycji przedłużyć listę dostępnych 'funkcji'. Jeżeli konieczna jest obróbka sygnału dźwiękowego, można zrobić to z miksera, który i tak w przypadku kolumny EVOX 12 jest niezbędny (o tym później).

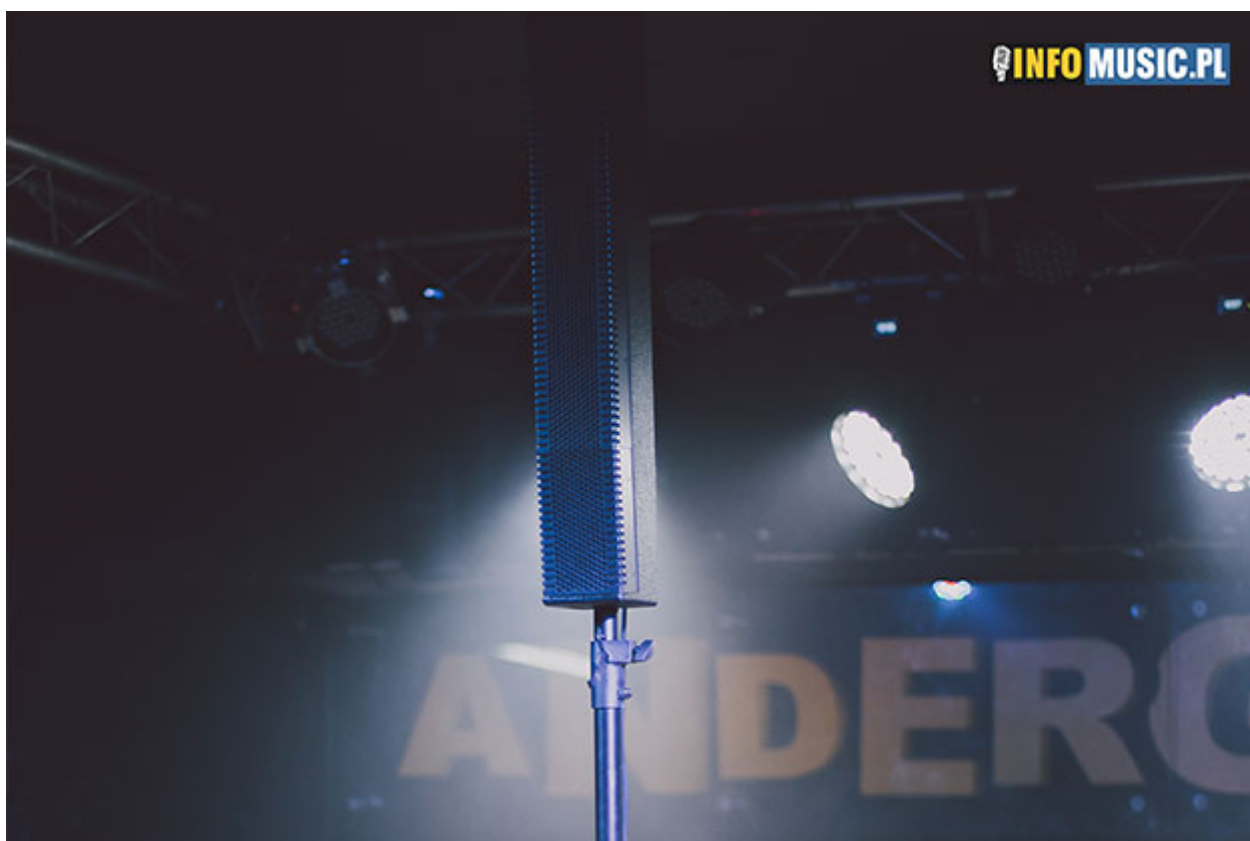


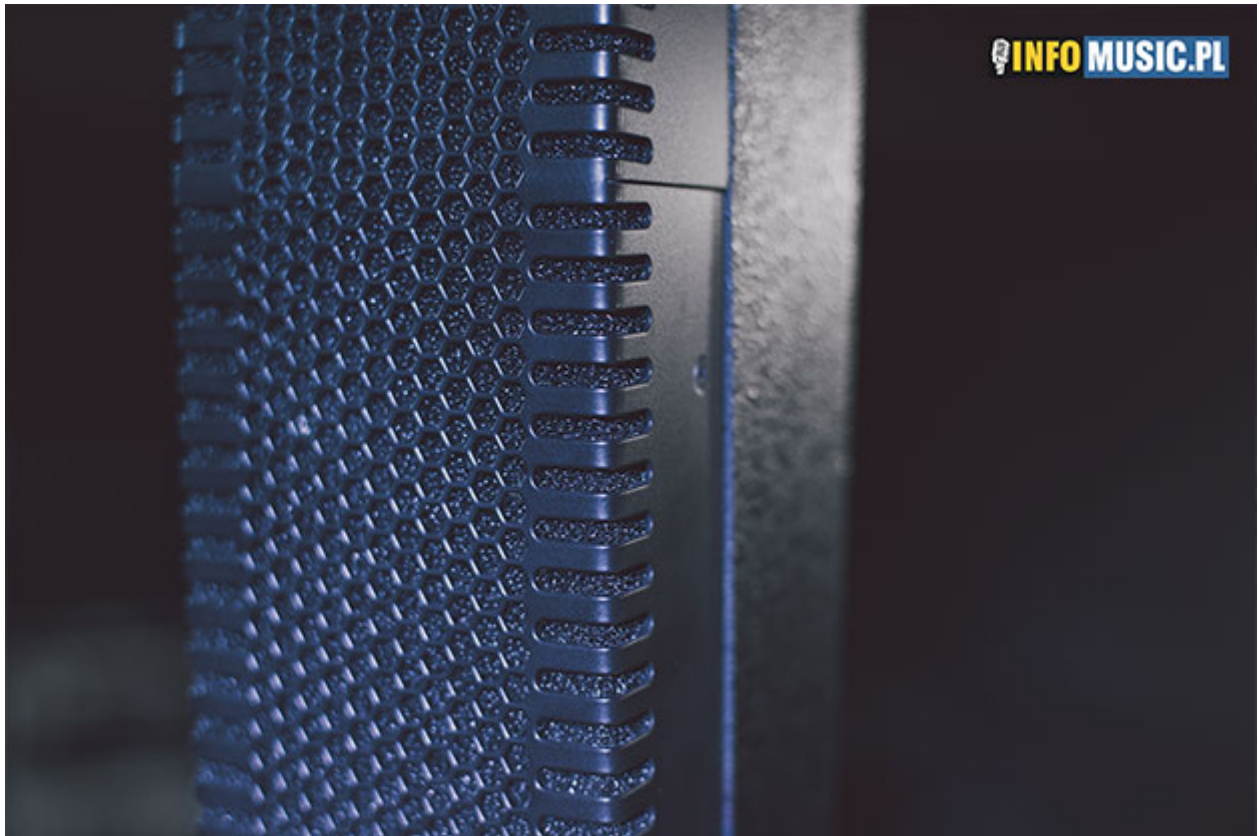


RCF zawsze słynął z jakości swoich autorskich przetworników, a zastosowane tutaj głośniki nie są wyjątkiem: w zestawie EVOX 12 odnajdziemy woofer 15" o dalekim wyskoku membrany z magnesem ceramicznym i trzycalową cewką (zastępujący woofer 12" w EVOX 8) oraz osiem ultrakompaktowych, pełnopasmowych głośników 4" (w odróżnieniu od dotychczasowych 2") z magnesami neodymowymi i jednocalowymi cewkami. Podejrzewam, że to właśnie zmiany w przetwornikach głównie odpowiadają za wyraźną poprawę efektywności całej kolumny. Satelita posiada, jak określił to producent, 'progresywny kształt' - oznacza to lekkie pochylenie dwóch dolnych głośników 4" dla lepszego pokrycia dźwiękowego bezpośrednio przed kolumną. Użytkownicy zestawów EVOX 8 kilkakrotnie zwrócili uwagę, że mają one problem z reprodukcją w dolnym średnim paśmie oraz ograniczone możliwości grania głośno bez zniekształcania - jednak trudno spodziewać się maksymalnych osiągnięć po dwucalowych głośnikach odpowiadających za całe pasmo, nawet przy DSP pracującym na pełnych obrotach. Zastosowanie ośmiu przetworników 4", liniowo umieszczonych w jednej płaszczyźnie, to strzał w dziesiątkę.

Powróćmy na chwilę do tematu panelu tylnego: trzeba zaznaczyć, że w odróżnieniu

od niektórych produktów z podobnej kategorii brak jest tu zintegrowanego miksera, pozwalającego na bezpośrednie wpięcie się z mikrofonem i instrumentem np. przez solowego wykonawcę. Może być to potraktowane jako minus, ponieważ oznacza to, że nie jest to tak samowystarczalne rozwiązanie, jak przedstawiono to chociażby w filmach reklamowych tej serii. Jednak w mojej ocenie EVOX 12 nie jest kombajnem 'wszystko w jednym' do występów na ulicy, a mocno skłaniającą się w stronę "pro" kolumną nagłośnieniową do zróżnicowanych zadań i jako taka powinna być wykorzystywana z osobnym, w pełni wyposażonym mikserem: najlepiej cyfrowym, ponieważ do maksymalizacji możliwości kolumny i np. nagłośnienia składu muzycznego przyda się kontrola barwy i przede wszystkim dynamiki, by system swobodnie mógł grać głośno bez słyszalnej co chwilę aktywacji limitera.





Jak już wspomniałem, EVOX 12 wywarł na mnie bardzo dobre wrażenie pod względem brzmienia, szczególnie jeśli chodzi o pracę modułu pełnopasmowego (góry). Dzięki większym przetwornikom i dopracowanemu DSP system gra głośno i bardzo wyraźnie. Aby pojedyncza kolumna wystarczała do stawianych jej zadań, musi ona też zapewnić odpowiednie, spójne i dalekosiężne pokrycie dźwiękiem - choć EVOX 12 oferuje 90-stopniową dyspersję horyzontalną (w odróżnieniu od 120 stopni w przypadku EVOX 8), każdy zakątek sali klubu był nim równomiernie wypełniony, a kolumna brzmiała równie czytelnie z dalekiego końca sali i przeciwległego narożnika, co bezpośrednio pod sceną. W porównaniu do poprzednich, niniejszy model zapewnia też dużo lepszą reprodukcję dolnego pasma (subbas na 15" zastępującej 12" mówi sam za siebie). Dół jest bardzo zauważalny, choć - i tutaj nawiązuję do jednego mankamentu, o którym wspominałem - niezbyt precyzyjny, a raczej trochę rozmyty i dudniący (choć nadal głośny), choć dotyczy to przede wszystkim odtwarzanej, agresywnej muzyki (nowoczesna muzyka klubowa i gitarowa).

Reprodukcja dolnego pasma to często największy problem przenośnych zestawów PA, a wiele recenzji kończy się stwierdzeniem, że systemy takie nie nadają się

choćby to imprez techno, bo brakuje im wystarczająco mocnego dołu. Oczywiście wszystkim marzą się przenośne kolumny zdolne zapewnić uderzenie potężnych, stacjonarnych systemów w klubach, jednak bądźmy realistami. EVOX 12 to system przenośny, który na upartego może przetransportować i rozstawić jedna osoba. Dla mniej obciążających źródeł, jak głos, instrumenty czy mniej skompresowane i agresywne nagrania, sprawa ma się bardzo dobrze - brzmią one bardzo czytelnie i donośnie. Wokal, klawisze czy czyste lub mało przesterowane gitary niosą się doskonale, zaś piętnastocalowy sub zapewnia niezbędne uderzenie stopy czy gitary basowej.

Podsumowanie

Z uwagi na powyższe uważam, że EVOX 12 to idealna kolumna dla podróżujących zespołów i DJ-ów pracujących na weselach czy różnych imprezach okolicznościowych. Choć może nie wystarczać na twardy balet w klubie (wyłącznie ze względu na brak uderzenia dołu w klatkę piersiową), stanowi doskonałe narzędzie dla składów muzycznych, chcących nagłośnić się samemu, czy dla wielofunkcyjnych lokali o dużej powierzchni, organizujących koncerty (nie metalowe, rzecz jasna), przemówienia, pokazy czy inne karaoke. Lecz nowy EVOX to nie kolejny zestaw do małej sali na 50-100 osób. Dzięki bardzo wysokiej wydajności i doskonałemu pokryciu dźwiękowemu sądzę, że spokojnie poradzi sobie z 500-osobową publicznością, bez obaw, że dla tylnych rzędów pozostaną jedynie przytłumione 'resztki' dźwięku generowanego z przodu.

Zaznaczam, że do prawidłowego wykorzystania możliwości EVOX 12 niezbędny jest cyfrowy mikser do kontroli dynamiki i barwy; moja konkluzja jest taka, że idealnym towarzyszem dla tej kolumny byłby któryś z nowszych, małych, zdalnie sterowanych mikserów rackowo-stagebox'owych (tak się składa, że RCF, obok wielu innych firm od sprzętu nagłośnieniowego, ma taki mikser w swojej ofercie). Wybranie takiego rozwiązania oznaczałoby bardzo duże możliwości dla grających po różnych salach zespołów, a wszystko z zachowaniem naprawdę oszczędnych gabarytów, wagi i minimalnego okablowania.

Ocena 4.5/5 (pół punktu za rozmyte dolne pasmo jak na cenę nieco ponad 8.000 zł).

Test przeprowadzono w klubie:

- Nowy Andergrant
ul. Kołobrzeska 32, Olsztyn
www.andergrant.com



Specyfikacja techniczna:

- Moc: 700W RMS (500W RMS dół + 200W RMS góra)
- Maksymalne ciśnienie akustyczne: 130 dB
- Pasma przenoszenia: 40 Hz - 20 kHz
- Przetworniki: 15" + 8 x 4"
- Dyspersja: 90° x 30°